

Kuryer Poznański.

Nr. 117.

Redaktor odpowiedzialny

Czwartek, 24 maja 1877.

Ludwik Gayzler.

Rok VI.

„Kuryer Poznański“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 7 marek 50 ten., w cesarstwie niemieckim 9 marek 15 fen., w Austrii i Węgrzech 6 guldenów, we Francji Belgii, Szwajcarii i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena pronomeracyjna poznańska z doliczeniem odpowiedniego portoryum. — **Biuro redakcyi** przy placu Wilhelmowskim Nr. 16. **Ekspedycya** przy placu Wilhelmowskim Nr. 17. Drukarni J. Leitgeb. **Ajencye Kuryera:** w Krakowie J. Czech, księgarz; we Lwowie F. H. Eychter. Ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi jako też u pp. R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Haasenstein & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie; Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubec, Norymberdze, Pradze, Stuttgardzie, Wiedniu, Zurychu; Daube & Comp. w Frankfurcie; H. Albrecht w Berlinie, Friedrichstrasse No. 74. Havas, Lafite, Bullier, w Paryżu place de la Bourse 8. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego druku sześcioladowego 15 fen., reklamy 30 fen., tłómaczenia na język polski bezpłatnie.

POZNAŃ, 24 maja.

Pogłoski o układach angielsko-rosyjskich względem oznaczenia linii demarkacyjnej dla zwycięzkiego pochodu wojsk moskiewskich, wywołała podróż ambasadora londyńskiego hr. Szwałowa, utrzymując się pomimo wszelkich zaprzeczeń a nawet z każdym dniem w wyraźniejszych występach kształtach. Zwłaszcza w Austrii śledzą tę nową grę dyplomatyczną z wyjątkową uwagą, gdyż porozumienie się bezpośrednio pomiędzy Anglią i Rosją wystawia samą Austrię na wszystkie zżubne skutki obecnej wojny, jakie wypłynąć muszą ze zgłady Turcyi a utworzenia na jej gruzach państwew słowiańskich, czy samodzielnych czy pod protektoratem Rosyi. Głównym też źródłem, z którego czerpiemy wiadomości o nowej kampanii dyplomatycznej, są półurzędowe pisma węgierskie i austriackie. Anglii zależy mało na istnieniu Turcyi, chodzi jej tylko o Stambuł, Bospór, kanał Suezki, stanowiące etapy i drogi do Indyi. Ponieważ niebezpieczeństwo jest wielkie, że moc turecka w krótkim czasie może być złamana, Anglia się spieszy, aby jak najkorzystniej dla swych interesów sprawę załatwić. A ponieważ niepodobna jej sprostać armii rosyjskiej, woli dopiąć swego celu na drodze pokojowej układów, aniżeli rzucić się w burzliwe odmęty wojennego szczęścia. Wyjazd hr. Szwałowa do Petersburga przez Berlin ma na celu doprowadzić porozumienie do skutku za pośrednictwem ks. Bismarcka, i ułatwić zawarcie układu, któryby zapewnił Anglii, że Rosya nie uderzy na Stambuł i nie zabierze Bosporu. O zawianiu rokowań za pośrednictwem Niemiec mówią dzienniki, jak Pest Lloyd, Wien. Abendpost i Fremdenbl., jako o rzeczy pewnej. Francuskie dzienniki jak Temps i France utrzymują nawet, że co do warunków zlokalizowania wojny pomiędzy Anglią i Rosją już stanęła ugoda i że ks. Gorczakow notę angielską, przywiezioną przez hr. Szwałowa a traktującą wyłącznie o kanale Suezkim przyjął. Chwila do załatwienia podobnego interesu jest bardzo stosowna; car bowiem wybiera się do armii naddunajskiej, aby być świadkiem wkroczenia swój armii do nieprzyjacielskiego kraju, który zabrać zamierzył. Z wyjazdem cara nad Dunaj 2 czerwca i z powrotem ambasadora do Londynu rozstrzygnie się owa ważna kwestya, jakie stanowisko zajmie Anglia wobec wojny.

W Rumunii święcono wczoraj uroczyste rocznicę wstąpienia ks. Karóla na tron. Niepodobna było przy tej sposobności pominąć nowego ważnego wypadku z tą rocznicą się wiążącego, ogłoszenia niepodległości Rumunii i samodzielności jej księcia. Minister-prezydent winszując księciu miał przemowę, w której wyrzekł z przyciskiem: „Polityka Rumunii udowodni Rosyi i Austrii, że tylko dąży do zachowania siebie a nie myśli się awanturować.“ Następnie witał księcia jako pierwszego niezależnego księcia Rumunii. Na to odpowiedział książę, że ma nadzieję, iż niepodległość Rumunii będzie nieodwołalną i przez mocarstwa uznana, gdyż właśnie niepodległość ta gwarantuje pokój nad Dunajem. Na powinszowania prezydentów senatu i Izby deputowanych odpowiedział książę, jak telegrafują do Pol. Corresp., że celem ustawicznym dwóch pokoleń rumuńskich było stanowisko swego kraju, zwłaszcza od roku 1857 źle określone a interesom i prawom Rumunii się sprzeciwiające znieść i zastąpić je nowymi stosunkami, jakie w dziewiętnastym wieku państwa wolnych ludów ze sobą łączyć powinny. Związki, jakie wiązały Rumunię z Portą, rozewała Porta sama w przebiegu wypadków, których Rumunia ani sobie życzyła, ani wywołała. Rumunia tych węzłów nigdy nie zawiąże na nowo. Odwołując się do poświęcenia narodu, przyrzekał książę wpływać ze swój strony jak najusilniej na to, aby nowe polityczne położenie Rumunii otrzymało zatwierdzenie europejskich mocarstw. Niezawisłość Rumunii nie da powodu do zaburzenia europejskiego pokoju, jako też spokoju państw sąsiadujących z Rumunią, przeciwnie nietylko zadowoli naródowe oczekiwania Rumunów, lecz odpowie wysokim interesom Europy. — Pogłoski, jakoby gabinety angielski i austriacki miały już złożyć protestacje przeciw niezawisłości Rumunii, zbija Presse i twierdzi, że mocarstwa w kwestyi wschodniej najwięcej zainteresowane zachowują się chwilowo tak samo

neutralnie wobec Rumunii, jak są neutralni wobec wojny.

Nie mniejszą co powyższy kraj budzi ciekawość Serbia, która zazdroszcząc Rumunii, chce gwałtem korzystać z tak dogodnej chwili i strząsnąć jarzmo tureckie. Zdaje się, że bez względu na wszelkie następstwa na zamiary Austrii a więc jeszcze zachęcona delfickimi orzeczeniami petersburskiego rządu, schwyła za broń. Ze takich dwuznacznych zachęt nie braknie, przekonujemy się z telegramu Neuer Wien. Tageblatt, donoszącego, że na zapytanie Serbii oświadczył ks. Gorczakow, iż rząd rosyjski nikomu neutralności serbskiej nie gwarantował, ani też przyjął jakiegokolwiek pod tym względem zobowiązania. Zupełnie wprost przeciwnie jest doniesienie telegramu petersburskiego z wczoraj, który brzmi jak następuje: Rząd rosyjski nie otrzymał jeszcze żadnych doniesień, ażeby Serbia zamierzała wziąć udział w wojnie. Rosya odrzuciła ten krok Serbii. Zmuszać jej jednak do tego nie ma powodu. Rada Rosyi była jasna i pewna, gdyż nie leży nawet w interesie naszym, aby do boku naszego przyczepiły się rewolucyjne panslawistyczne hufce ochotników. — Znając dwulicowość polityki moskiewskiej, możemy przypuścić, że telegram petersburski przeznaczony jest dla Europy, poufnie zaś do Serbii inne nadechodzą wskazówki. Faktem jest, że partya czynu bardzo jest ruchliwa a rząd przyspiesza tak formacyę wojska jak i prace przy warunkach.

Stosunki nowego gabinetu francuskiego z rządami zagranicznymi są przedmiotem komentarzy rozlicznych tak w prasie jak i kołach politycznych. O zapatrywaniu się szernie pod odnośną rubryką. Ze w Niemczech przyjęto ten fakt z wielkim niedowierzaniem, że nawet organ ministerjalny Pol. Corr. przypisuje mu wielkie znaczenie w stosunkach międzynarodowych, a kanclerz niemiecki może skorzysta z tego, aby wojnę wypowiedzieć Francyi, dziwić się nie możemy, znając aż nadto dobrze usposobienie rządu niemieckiego i liberalnej większości w niemieckich ciałach prawodawczych. Niemcy dawno już powiedziały sobie, że republika francuska daje im najlepszą rekojmiję zatrzymania Alzacji i Lotaryngii a natomiast wszelka zmiana umożliwiająca powrót królestwa lub cesarstwa zawiera w sobie zaród wojny odwetowej. Rząd konserwatywny francuski posiadany jest nadto o zamiar przywrócenia świeckiej władzy papieża za pomocą koalicji europejskiej przeciw Niemcom i Włochom. Wobec takiego uprzedzenia nie wystarcza zapewnienie Mac Mahona i ks. Decazes, że nie myślą o wytknięciu polityce zagranicznej innego kierunku. Inaczej zupełnie zapatrują się na tę sprawę we Włoszech nie mniej od Niemiec zainteresowanych temi, co się dzieje we Francyi. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych w Rzymie zapewniali Melegari i Depretis z powodu interpelacji o stosunki pomiędzy Włochami a Francją, że oświadczenia Mac Mahona i ks. Decazes są najlepszą rekojmiją, iż przymierze i serdeczne stosunki pomiędzy obydwojma krajami żadnej nie doznają zmiany i dla tego nie potrzeba się lękać intryg klerykalnej reakcyi. Melegari zauważył nadto, że ani prawdopodobną, ani możliwą jest rzeczą, aby Francya miała się porwać na państwo, do którego utworzenia przyczyniła się wiele. Depretis zaś ganiąc niestosowność podobnej debaty i odmawiając prawa do interpelacji tego rodzaju, dodał, że Włochy mogą być zupełnie spokojne.

Ojciec św. dawał wczoraj posłuchanie pielgrzymom belgijskim, którzy w tysiąc osób przybyli mu złożyć powinszowanie. — Pogłoska o odwołaniu francuskiego ambasadora Noailles jest podług ajencyi Stefani bezzasadna.

KORESPONDENCYE KURIERA POZN.

Rzym, w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego.
(Dokończenie)

Ojciec św. od dwóch lat dość zmienionego za-
statem, twarz jeszcze więcej ściemniała, wargi
dolna nieco opadła i trudno mu chodzić. Zdaje
się ból w nodze dolega, może to też tylko chwilo-
wa niemoc. Zwykle go teraz na krzesła wnoszą.
Czerstwość jednak umysłu, doniosłość głosu —
zadziwiająca! Gdy w odpowiedzi na adres de-

putacyi angielskiej wstał z krzesła, z takim za-
pałem w mowie i gestykulacyą się odezwał, iż
zdawać się mogło, że to nie starzec, lecz mąż
w sile wieku. Całe zebranie aż do łez zruszo-
nem było tą świetną przemową, w której odśro-
nił swą radość nad rozwojem Kościoła katoliki-
ckiego w Anglii, nad tą pocieszającą wiadomością,
iż tam z dniem każdym więcej i więcej nikną
uprzedzenia, przesady i nad tą pewnością, iż zcza-
sem rozejdą się te chmury i ustąpią miejsca
słońcu, prawdzie i nawróceniu. Niejedyna to
pociecha, którą Bóg zgłodził wielkiemu Piusowi.
Dowiaduję się z boku, że Amadeusz, ongi król
hiszpański, przesłał Papieżowi kosztowny kielich
w darze, z pokorną prośbą, aby Ojciec św. raczył
zjąć z niego wszelkie cenzury kościelne, w które
mógł dawniej popaść i dozwolił mu wziąć
udział w pielgrzymce; na co też łaskawe zezwo-
lenie otrzymał.

A teraz cóż mam wam! w końcu donieść?
Rzym dzisiaj wydaje się drugim Proteuszem,
z dnia na dzień inne kształty przybiera. Gdy
przyjechałem był to Paryż, po ulicach się snuły
tłumy Francuzów, w kawiarniach, restauracyach,
wszędzie język francuzki górował, sami Włosi
po francuzku już parlować poczęli, sądząc się
gośćmi, był to bowiem dzień audyencyi, a depu-
tacya składała się z kilku tysięcy! Nazajutrz
znów było to Monachium i Wiedeń.

Szereg długich, czarnych surdutów, w cięż-
kich butach jak mrowie się snuły, dopytując się
„Wo kann man Bier trinken!“ Niejedna z bied-
niaków nie zabrał nawet sutanny a teraz w kło-
pocie jak do Watykanu się dostał! Bo do mszy
św. zarzucił albę na surdut i fertig! lecz Ojciec
św. trzeba się przedstawić en forme, a zładze
jeszcze mniejsza, choć worek, ale się nim osłoni,
w tłumie nie widać, że do kolan sięga, lecz dla
otyłego, jak tego Szwajcara, obok mnie mieszka-
jącego, to prawdziwe nieszczęście! Znalazł przy-
jaciela, który mu chciał dać swoje — lecz cóż
z tego! Chudy jak szparag na jedną część star-
czyło, druga pozostawiona własnemu przemys-
łowi!

Po Niemcach przybyli Anglii, wkrótce spo-
dziewają się Holendrów, Hiszpanów, w końcu
miesiaca Rzym gotów się przemienić w Kra-
kówa i Poznań. Poznaniakom gotuje Kardynał
ojcowskie przyjęcie a do Watykanu złote mosty
buduje. Już Jego adlatus Msgr Mieszczyski
ledwie nie ustaje w wyszukiwaniu mieszkań dla
oczekiwanych gości. Kupuje kotły, sprawia sien-
niki dla naszych wieśniaków. Eminencya bowiem
pragnie własnym kosztem ich podjąć, gniazdko
więcej jakoby usłane.

Co do mieszkańców, nie nazbyt dowierzam
ich sympatyom, z którymi pielgrzymów witają.
Po dziś dzień im brzęczy w uszach wyrażenie
Włocha, podróżującego w tym samym wagonie
co ja, na kolei żelaznej. Gdy spragniony dopy-
tywał się na małej stacyi o posiłek, a tegoż nie
nalazł tam, radzono mu, aby choć wodą przygo-
sił pragnienie, coż na to odpowiedział? „Aqua
e preti non le posso soffrire!“

Bądź co bądź, uprzedzając, uprzejmie, wita-
ją pielgrzymów, zacierając sobie ręce na ten
zarobek, który za każdym przybywaniem coraz
obfitszy połów im zdala rokuje. Wziąwszy bo-
wiem, iż 100,000 co miesiąc do Włoch i Rzymu
zawita, że każden w przecięciu 10 fr. dziennie
wyda na życie, dorożki, mieszkanie, uczyni to w
końcu 30 milionów, że zaś ze dwa miesiące ten
napływ potrwa, do 60 milion. fr. zysku Włochom
pozostanie. Nie lada to suma dla tego zuboża-
łego państwa, te 60 milionów fr. złota i srebra.
Tutaj bowiem jedynie papierki z przymusowym
kursiem obieg mają, a złota nie ujrzyz chyba
za oknem bankiera.

Z napływem tych tłumów pielgrzymów, jak-
oby czałem poznikały z okien wszelkie anti-re-
ligijne, niemoralne obrazy a natomiast nagroma-
dziło się bez liku sklepów, sklepików, pełnych
rózańców, krzyżyków, statuetek św. Piotra i fo-
tografii, tabakierek z popiersiem Ojca św. Rząd
nawet ujrzyz Emanuela. Gdym z zadziwieniem
zapytał razu pewnego o przyczynę, — E chi lo
domanda! odpowiedziano otwarcie. Nikt go nie
kupi! Los mi jednak nie był zawistnym, zaraz
pierwszego dnia, zwiedzając katakumby św. Agnie-
szki, miałem magnum honorem spotkania go
przejeżdżającego w cywilnym ubraniu. I jakież
na ciebie wrażenie zrobił il Re galantuomo?
spytałem obok mnie siedzącego Włocha. Come
questo, cho sta sotto i piedi del Archangelo —

była naiwna odpowiedź. Takie, jakie sprawia ten
co leży pod nogami Archanioła Michała! Lecz
rzeczywiście mało co się pomylił. Postać du-
mna, twarz czerwona, gestym włosom zarosła,
najmniejszej łagodności w rysach nie objawiająca.
Mimo to ogół mówi, iż nie taki djabeł czarny
jak go malują, dość poczciwe pono serce posiada,
jedynie słaby, składający wszystko w ręce mini-
strów, jak to niejeden z dzisiejszych czyni pa-
nujących.

Upały zaczynają tutaj już być dość uciążli-
we, gdy Sirocco, wiatr południowy, nas nawiedzi,
ciężko oddychać, nogi jakby z ołowiu, a w głó-
wie się mąci, aż trudno na myśl jaką się zdobyć.

Pierwszy tu z księży poznańskich stanąłem,
ostatni też pewnie wyjadę, jeśli febra nie wy-
płoszy, bo przez lada zaziębienie można łatwo
z nią się zaznajomić.

Wojna moskiewsko-turecka.

* **Nad Dunajem** spodziewać się nie
można przed przybyciem cara do armii żadnego
znaczącego wypadku wojennego. Towarzyszyć
mu będą, jak donosi Presse, następcą tronu,
w ks. Sergiusz, hr. Adlerberg I i niemiecki peł-
nomocnik wojskowy, generał Werder. Car jedzie
przez Warszawę i przybędzie do Bukaresztu w d.
2 czerwca. Przed wyjazdem nad Dunaj odbył
ma wpiers inspekcya nad trzema do armii po-
łudniowej weilonomi korpusami. Zabawi on,
jak się zdaje, czas dłuższy w Rumunii, gdyż
urządzają dlań mieszkanie latowe w pałacu Con-
trozeni. Przyjazd cara do armii ma widocznie
wskięgo. Będą zatem przemowy zapalające i wżro-
ścić się będzie głośno „hurra“, mające nieść popłoch
w szeregi tureckie. Pracę w tym kierunku roz-
począł już car w stolicy. Dnia 22 bm. przema-
wił do pułku kozackiego, którego pierwsze
oddziały ruszyły na plac boju. W mowie do
oficerów podniósł car to, iż zbyteczną zdaje mu
się być rzeczą przypominać, że obowiązkiem ich
jest utrzymać honor i starodawną sławę pułku,
że przekonany jest o dobrych ich chęciach i wa-
leczności. W ten sam sposób przemawiał car do
żołnierzy, którzy odpowiedzieli entuzjastycznymi
okrzykami.

Przejsie armii moskiewskiej przez Dunaj
powstrzymuje też chwilowo niezwykła szerokość
i prąd rzeki, która wskutek ulewnych deszczów
dni ostatnich wezbrała. Armia ma być nadto
wzmocniona nowymi siłami, ponieważ armia tu-
recka nowe podobno otrzymała posiłki. W każ-
dym razie akcyja wojenna rozpocznie się nieba-
wem. Armia moskiewska dokonała już rozmar-
szu strategicznego i stoi nad brzegiem Dunaju
aż do rzeki Aluty. Do Bukaresztu przybyło już
około trzysta moskiewskich sióstr miłosierdzia
z księżną Szachowską. Pielęgnować one będą
rannych w szpitalach, które kosztem swym utrzy-
mywać będą rodziny Szachowskich, Glebów i
Streichejów.

Podczas gdy armia moskiewska gotuje się
na seryo do przejścia Dunaju, armia turecka dość
obojętnie przypatruje się jej ruchom strategicz-
nym i całą czynność jej zasadza się na ostrzeli-
waniu nadbrzeżnych baterii moskiewskich. W
dniu 22 b. m. odezwały się też wreszcie działa
Sylistryi. Turcy rzucili 200 pocisków z twier-
dzy, na które, jak pisze korespondent bukareszt-
ski do Presse, Moskale wcale nie odpo-
wiedzieli.

Pisano już niejednokrotnie, że wiele statków
na Dunaju pod banderą austriacką dowozi armii
moskiewskiej żywność i amunicyę. Z powodu
tego zapowiedział komendant twierdzy na wys-
pie Ada-Kale reprezentantom żeglugi parowej
w Orsowie, iż odtąd wolno tylko statkom „Cze-
na“, „Tisza“ i „Sawa“ żeglować po rzece i to
tylko do szóstej godziny wieczorem.

Stosunek Austrii do Rosyi dziwna i niedo-
cieczona pokrywa tajemnicą. Na austriackich
kolejach przybywa do Rumunii materiały wo-
jenny dia armii moskiewskiej. Z Krakowa do-
noszą do Neue fr. Presse, iż w dniu 21 bm.
przechodziło tamtędy 60 wagonów z amunicyą,
mundurami i sucharami. Towary deklarowane
były jako własność spedytorów rumuńskich.
Donoszono dawniej, że między Austrią a Rosją
stanął układ, wzbraniający tej ostatniej przejścia
rzeki Aluty. Tymczasem za Alutą znajdują się
już oddziały moskiewskie. W Austrii, a szcze-

wiceprezesa najwyższego trybunału Heineccius, na pierwszego zaś prezesa sądu apelacyjnego w Wiesbaden radca najwyższego trybunału Thewalt, przedtem dyrektor sądu powiatowego w Dillenburg.

Na stósunki handlowe w Berlinie bardzo niekorzystnie oddziaływała obecna wojna moskiewsko-turecka. Rok wcześniej o tej porze zalewaną była formalnie stolica Niemiec majątami Moskalcami, którzy już to do wód się udawali, już to do Szwajcarii odbywali podróże itd. W tym roku brak ich całkowi. Również i wielkie powagi lekarskie, u których Moskale dawniej tak chętnie i licznie rady zasięgałi, skarżą się na ich nieobecność, która jeszcze bardziej uczuła się w kąpielach i w zwiedzanych przez nich miejscach południowo-zachodnich Niemiec i Szwajcarii.

Naczelny prezes prowincji szląskiej wydał pod dnem 17 b. m. ogłoszenie, w którym zachęca niejakiego księdza do przyjmowania probostw od rządu, bez zezwolenia władzy duchownej, zaręczając, że „państwowych“ proboszczów nie ruszyliby nawet z ich beneficjów Biskup, gdyby taki znów kiedy miał być ustanowiony. Każdy Biskup bowiem zobowiązany jest wykonać przysięgę, iż posłusznym będzie ustawom państwowym.

Tajny radca v. Schulte rozpiął zaproszenie na szósty kongres starokatolików, mający się odbyć w Moguncyi w dniach 27, 28 i 29 września r. b.

Przeszło połowie duchownych katolickich w krajach hohenzollernskich wytoczono — jak to już donosiliśmy — monstrualny proces o rozszerzenie broszurki pod tytułem: „Aufgepasst! es geht um eure Kinder“ (Baczność! chodzi o wasze dzieci). Proces ten ukończony został przed sądem powiatowym w Hechingen dnia 18 b. m. po dwunastogodzinnej postępowaniu ustnym skazaniem pewnej części oskarżonych na grzywny w wysokości 100 do 150 marek. Obżalowanych bronił p. Schröder z Lippstadt.

FRANCYA.

* Paryż, 22 maja. Dzienniki republikańskie krzyczą z niebogłosem na rząd za zmiany osób, jakie przedsięwziął w rozmaitych urzędach a zwłaszcza prefekturach. Wpływ radykałów ubieżwładniłony przez to przy wyborach, czyż można większej zbrodni dopuścić się na nich! Nie pamiętają, że rząd wyszły z ich łona, wcale nie lepiej czynił i starał się pozbyć w krótkim czasie wszystkich konserwatywnych żywiołów z urzędu, nie pamiętają, że pomimo przedsięwziętych na wielkie rozmiary tychże zmian, radykalni z nich zadowoleni nie byli, lecz nastawali o jak najzupełniejsze wykluczenie konserwatystów z urzędów. Français wylczył tym krzykaczom, że od miesiąca marca roku zeszłego Ricard, Marcère i Jules Simon w samym personale administracji prefekturalnej dokonali 683 zmian. Rząd zresztą, który chce nieszkodliwymi uczynić zamiary partii rewolucyjnej, nie może zastrzyżać urzędników zainstalowanych przez ministrów służących rewolucji. Nadto republikańscy wszelkich odcieni oświadczyli się przeciwnikami rządu. Członkowie lewego centrum, którzy się nazywali republikańskimi konserwatywnymi, wahałi się początku; lecz kiedy widzieli, że im nie ofiarowano żadnej teki, przeczucili się na stronę radykałów. Wszyscy, Thiers, Marcère, Bardoux, Renault na czele, podpisali manifest lewicy, a przez to zesolidaryzowali się z Naquetem, Raspailem, i najczterwierszymi komunistami. Na takich konserwatywnych rząd opierać się nie może w żaden sposób.

Członkowie republikańskiej unii zebrałi się przedwczoraj pod przewodnictwem Floqueta. Naradzano się nad środkami propagandy po departamentach. Gambeta miał długą mowę o położeniu wewnętrznym i dowodził, że jest zupełnie zadowolony. Depesze, jakie otrzymał z wszystkich części Francji, zaznaczają, że cały naród (?) stoi po stronie partii republikańskiej; niestety wiadomości z zagranicy nie są tak pocieszające. Liczba deputowanych, którzy dotychczas podpisali manifest lewicy, wynosi 359.

Minister spraw wewnętrznych przyjmował nowo mianowanych prefektów i udzielił im instrukcje.

Generałny dyrektor poczt le Libon, umarł przedwczoraj.

Kardynał Arcybiskup paryżki msgr. Guibert otrzymuje codziennie od Biskupów z rozmaitych okolic Francji listy z wyrażeniem wdzięczności za obronę duchowieństwa i katolików przed zarzutami mianowanymi na nich przez republikańską partję w Izbie.

Moniteur pisze, że prezydenta rady ks. Broglie odwiedziło kilku ambasadorów, którzy mu w imieniu swych rządów jak najwięcej zaspokajające dali zapewnienia. Toż pismo oświadcza, że pogłoska, jakoby nota Ajencyi Havasa, dotycząca wyrażenia się marszałka o manifestacjach ultramontańskich zredagowaną była przez sekretarza prezydentury d'Harcourt, jest fałszywą.

Journal officiel ogłosił wczoraj znowu cały szereg dalszych zmian w personale wyższych administracyjnych urzędów.

TELEGRAMY.

Carogród, 21 maja. Sułtan przyjął wniosek Iszkemira beja, syna emira Afganistanu, o przyjęcie go do armii cesarskiej; później księżca tego przydzieliła do głównej kwatery cesarskiej.

Tutejszy Chacham Baszi (starszy rabin) wydał okólnik do gmin synagog tutejszych, w którym wyraźnie pozwała na to, że ci, co zajęci są w cesarskich fabrykach ładunków, ze względu na niebezpieczeństwo, jakie grozi „ojczyźnie“, mogą także w szabas pracować.

Carogród, 22 maja. Wskutek zajęcia Suchum-Kale ułaskawił sułtan więźniów, którzy już dwie trzecie swj kary, na jaką ich skazano, odsiedzieli. Większa część z pomiędzy nich do armii wstąpi.

Carogród, 22 maja. Ministrowie rzekli się na czas trwania wojny swych pensji na rzecz skarbu państwa.

Wiedeń, 23 maja. Urzędowa Wiener Ztg ogłasza rozporządzenie cesarskie z dnia 19 bm., mocą którego rozwiązują się sejm księstwa Krainy i zarządza się natychmiast przygotowanie do nowych także wyborów.

Wiedeń, 23 maja. Corresp. générale Autrichienne donosi, że gabinet petersburgski zgodził się na zapatrywanie rządu austriackiego, że zatamowanie wolnej żeglugi na Dunaju tylko tak długo ma trwać, dopóki tego operacje wojskowe konieczne wymagać będą. Wysoka Porta jeszcze się do tego nie przechyliła, ponieważ hr. Zichy odnośną notę dopiero teraz Porcia mógł przesłać, wątpić jednak nie można, że i Porta na zapatrywanie wiedeńskiego gabinetu się zgodzi.

Wiedeń, 23 maja. Podług doniesienia Polit. Corr. z Bukaresztu przyjęła Izba poselska projekt do prawa, mocą którego wszystkie oficerowie narodowości rumuńskiej, w obcych wojskach służący, w tójże samj randze do rumuńskiej armii mogą być przyjętymi.

Bruksela, 23 maja. Podług telegramu Indep. Belge z Paryża z dnia dzisiejszego miano uwięzić tamże Don Carlosa i wydać rozkaz wydalający go z kraju.

Wykonywanie praw

kościelno-politycznych.

* Sąd powiatowy w Pleszewie ściga listami gończczemi księdza Piotrowskiego z Kłoso-wiczemogłyna pod Sierakowem, oskarżonego o „nieprawne“ sprawowanie funkcji duchownych.

* Wydany przez królewską prokuratoryę w Gdańsku list gończy za księdzem Masłowski m pod dnem 28 października r. z. został w tych dniach odnowiony.

Karyer miejscowy i prowincjonalny.

* Doniesienia urzędowe. Naj. Pan raczył udzielić swemu jenerał-adjutantowi, jenerał-feldmarszałkowi baronowi von Mantuffel, pozwolenie noszenia wielkiego krzyża królewsko-bawarskiego orderu wojkowego Maksymiliana Józefa, nadanego mu przez króla bawarskiego.

* Przed wydziałem kryminalnym tutejszego sądu powiatowego toczy się będzio pojutrze, w sobotę dnia 26 bm., sprawa przeciwko Jego Eminencyi Kardynałowi Prymasowi o rzucenie wielkiej ekskomuniki na p. Brenk w Kościanie i na p. Gutzmer w Grodzisku.

* Na relikwiarz dla Ojca św. Z przeniesienia 240 m. 38 f. Stróżak 50 f. A. Kosmowska 1 m. Mierzińska 50 f. M. Pompej 50 f. od paru osób 1 m. Michalak 25 f. K. Studzińska 25 f. Szypczyńska 50 f. W. i J. Szolengiewicz 1 m. 50 f. Milewski 50 f. M. Faberski 50 f. A. Trzciniński 1 m. Łągiewska 50 f. J. Cegielski z rodziną 50 f. C. J. i W. Kaliszy, P. J. i M. Borowiak z dziećmi 1 m. N. N. 3 m. N. N. 1 m. 50 f. N. N. 2 m. N. N. z Gostynia 60 marek (Świętopiętrze). Razem 316 marek 88 fenygów.

Składka z parafii Przemekiej: J. Radke 3 M. J. Bieśliczak 1 M. B. Kamieniarz 2 M. J. Mania 1 R. Łukowski 1 M. A. Kurpioda 1 M. F. Poloch 1 M. P. Czekałina 50 M. J. Wojciechowski 3 M. 50 M. W. Lorta 1 M. Ciesielski 1 M. Elż. Rygus 75 M. A. Pietczak 1 M. J. Sinda 1 M. J. Ptak 2 M. J. Szymarowski 1,50 M. W. Jackowiak 2 M. Fr. Olejniczak 1 M. J. Horowski 1 M. Win. Przydrożny 1 M. Waw. Przydrożny 3 M. P. Przydrożny 1,50 M. S. Ptak 1 M. A. Murek 3 M. J. Wawrzyński 3 M. J. Jędrzejczak 50 M. J. Lewandowski 1 M. A. Napieralski 1,50 M. J. Szonknecht 50 M. Ciesielski 3 M. J. Fislej 25 M. Fr. Murek 1 M. J. Kłosiński 50 M. W. Owiński 20 M. W. Rypnicki 1 M. N. Rula 2 M. M. Kędziera 25 M. A. Rzycki 10 M. J. Turkowski 30 M. M. Szule 30 M. K. Merycha 1 A. Radziej 50 M. A. Józefowska 1 M. J. Sobierajska 50 M. A. Zygmantowski 3 M. E. Berdyczak 30 M. K. Dębska 25 M. A. Rula 1,50 M. J. Kamieniarz 1 M. M. Pryber 20 M. F. Dómagala 2 M. W. Piotrowski 1 M. W. Lewandowski 3 M. F. 20 M. W. Wojciek 1 M. Rygusiak 50 M. K. Zamelczak 1 A. Cyppel 20 M. F. Majer, K. Budziński i J. Zgoińska po 50 M. K. Lewandowski 1,50 M. B. Forecka 60 M. S. Kostrzewa, J. Klabiszka i W. Klabiszka po 1 M. B. Michodżewska, M. Gąda, W. Grzeskowiak, dwie szpitalnice i M. Przybyłski po 50 M. P. Dekiert 3 M. S. Klinkowski 50 M. Bal. Szule 50 M. E. Walkowiak 2 M. J. Michalewicz 3 M. J. Napierala i A. Gerych po 1 M. A. Zamelczak 1,30 M. M. Hybner 50 M. B. Ciesielska 1,50 M. M. Siuda 3 M. R. Wawrzyński 1 M. J. Rula 50 M. K. Kruk 3 M. E. Skorupińska i M. Kostrzewa po 1 M. S. Sobierajski 1,50 M. A. Skompińska 25 M. M. Makalski 3 M. Z. Brambor 25 M. M. Dudziak i A. Wojciechowski po 20 M. J. Janowski, A. Kiciński, po 50 M. T. Wróbel, A. Wawrzyński i Fr. Skorupiński po 1,50 M. K. Józefowski 1 M. A. Grym, J. Józefowski i E. Jęzick po 50 M. A. Szule 3 M. J. Kowalski 50 M. Wasiek 1 M. K. Słupiecka 50 M. C. Apolinarzski 3 M. R. Melcer 3 M. F. Jankowiak, L. Lewandowski i M. Bruks po 50 M. T. Mala, M. Swietlowski i N. Lewandowski po 20 M. B. Kosiński i A. Skorupiński po 3 M. J. Zamelczak 50 M. B. Kamiński, J. Walter i R. Murek po 1 M. W. Siuda 25 M. Ks. Fligier 2 M. M. Pranhke 70 M. M. Jankowiak 50 M. A. Janiszewski 3 M. M. Pohl 1 M. A. Lewandowski 25 M. A. i P. Stopa po 50 M. B. i M. Gada 75 M. A. Pytlak i E. Jankowiak po 50 M. M. Kasiński 30 M. J. i M. Pryber 30 M. S. Ciesielski 20 M. F. Tajchert 10 M. A. Piotrowski 20 M. W. Wawrzyński 10 M. P. Duchowski 30 M. J. Myler 10 M. J. Szymantowski 20 M. Aranciszowski i W. Woźniczka po 50 M. Ciesielska 3 M. J. Wróbel 50 M. W. Olejniczak i inni

z Perskowa 5,85 M. M. Napieralska i B. Zamelczak po 50 M. E. Dratwińska i J. Jackowiak po 25 M. J. Duchowski 50 M. M. Krub 3 M. M. Dekiert i M. Malcherek po 10 M. W. Lajmer, L. Turkowska i St. Piotrowski po 1 M. W. i J. Kamieniarz 1,50 M. J. Kochanek i J. Michowski po 50 M. i S. Gtner 75 M. C. Gtner 10 M. M. Augustyniak 5 M. Fr. Andrusic 25 M. W. Firlej 10 M. A. Rejent 20 M. R. Ekos 10 M. J. Błocian 20 M. Fr. Klabik 10 M. Fr. i J. Apolinski 60 M. M. Rudziński 25 M. W. Wanski 15 M. A. Sośnicki 10 M. J. Piotrowski 25 M. F. Bajon 50 M. K. i Z. Michalewicz 60 M. J. Szymantowski i J. Kamieniarz po 50 M. S. Lajmer 25 M. A. Przydrożny 2 M. W. Miara 4 M. A. Adameczak 55 M. M. Błażejezak, F. Kuśladniczak i A. Jęzick po 1 M. T. Pauch 50 M. J. Myler, F. Witkowski i P. Skorupiński po 1 M. J. Czaporyński 50 M. E. Głowačka 10 S. Kamieniarz 3 M. U. Dudziak 50 M. E. Myler i T. Mania po 1,50 M. J. Myler i J. Gada po 1 M. J. Majzner, P. Rzycki i S. Szmitt po 50 M. L. Kędziora 25 M. A. Kamieniarz 30 M. Z. Cichorzewski i W. Napierala po 10 M. K. Dratwa 5 M. F. Michalewicz 2 M. F. Karwaka 1,50 M. U. Kubliński 1 M. P. i S. Ciesielski 80 M. M. Marciniak 50 M. W. Dratwiński 25 M. Z. Skrzyżczak 3 M. W. Dobijała 1 M. J. Skorupiński 30 M. J. Liwerski 1 M. O. Szymanowska i J. Murek po 50 M. F. Herbst 1,50 M. J. Kostrzewa 3 M. J. Domagała 1 M. K. Ratajszczak i L. Matyjaszczyk po 3 M. J. Turkowski 3 M. W. Lewandowski 1,50 M. M. Rakowski 1 M. K. Kędziora 2 M. B. Cichorzewska 1 M. F. Solibieda 70 M. P. Konieczny 20 M. P. Tyliński 50 M. A. Brzeziewski 20 M. Napierala, S. Szymonowski i W. Kobianka po 50 M. B. Bialas 25 M. Nowaczyk i H. Sobieralska po 15 M. J. Kubiak 50 M. A. Kalitka 1,50 M. M. Kamieniarz i W. Budziński po 20 M. J. Adameczowski 50 M. T. Teklik i T. Witkowski po 20 M. F. Bernacki 1 M. K. Kacznarek 50 M. F. Ławniczak 25 M. M. Firlej 3 M. W. Przydrożny 1,50 M. N. N. z Sączkowa 3,10 M. R. Kosiński i J. Wróblewski po 1,50 M. E. Kubiak 50 M. K. Stachowiak 25 M. W. Piotrak 50 M. Z. Józefowska 20 M. G. Kędziora i K. Murek po 50 M. M. Jankowiak 20 M. Gab. Stefańska 3 M. N. N. 2 M. B. Mały 1 M. Zgański 1,50 M. Zgańska 50 M. Lajner 30 M. M. Przybylska 20 M. A. Kubel 3 M. M. Ratuszyna 1 M. A. Augustyńska 50 M. T. Szymantowski 30 M. Ks. Poszwiński 7 M. 27 M. Razem 275 M.

* Król. komisarzywo policyjnego p. Ventzki w Poznaniu powierzono zastępstwo w razie potrzeby królewskiego prokuratora policyjnego.

* Wczoraj wpołudnie pomiędzy godziną 12 a 1 skończył czeladnik mularski z mostu kolei żelazowej w Warcie, celem odebrania sobie życia. Nieszczęśliwego wyciągnął jednakże z wody flis na tratwie się znajdujący. Powodem do samobójstwa miał być brak zatrudnienia a zatem i utrzymania.

* Na plażu Sapieżyńskim znaleziono wczorajszego nocy trupa nieznanego mężczyzny, należącego z pozoru do stanu robotniczego.

* Zegar na ratuszu zamilknie na kilka dni, gdyż poddany zostaje datu gruntownej reparacji. Przy tój sposobności nadmieniamy, że od pewnego czasu zegary na ratuszu, gmachu pocztowym i gmachu policyjnym całkiem się zgaszają, gdyż je reguluje jeden i ten sam zegarmistrz.

* Kradzieże. Jednemu z tutejszych wyrobników skradziono w jednym z bud na Miasteczku srebrny zegarek cylindrowy z łańcuszkiem. — Innemu zaś widzowi wyciągnięto z kieszeni portmonetkę z 360 markami.

* Dotychczasowi cywili snpernumerysuse panowie Kierzek i Hennig zamianowani zostali etatowymi sekretarzami powiatowymi przy urzędach radców ziemiankich w Obornikach, odnośnie w Międzybóże.

* Na parafię kościelną spada jeden cios po drugim. Nie tylko, że wszystkich jej księży wywieziono za granicę W. Księstwa Poznańskiego, ale nadto nakazała obecnie naczelna prokuratorya poznańska — jak do Ost-deutsche Ztg. piszą — królewskiej prokuratoryi kościelnej wytoczyć śledztwo wszystkim tym, którzy grzebali umarłych na cmentarzu katolickim bez zezwolenia p. Brenka. Władza administracyjna ogłosiła ma prócz tego w tych dniach regulamin, tycający się dozoru nad katolickimi cmentarzami parafialnymi, podług którego bezwarunkowo zawiadomienie należy o każdym pogrzebie p. Brenka. Celem przeprowadzenia rozporządzenia tego wzmocniono już tamże żandarmeryę i tak samo uzupełnić mają miejskie siły policyjne, naturalnie na koszt mieszkańców. Ileż to mizolów i kosztów podejmować trzeba dla jednej osoby!

Rozporządzenie administracyjne, o którym powyżej jest mowa, już zostało ogłoszone w wczorajszym numerze Dziennika urzędowego dla powiatu kościańskiego i brzmi:

„Na podstawie §§ 5 i 7 Litt. l prawa o administracji policyjnej z dnia 11 marca 1850 (numer 18 Zbiornika Praw roku 1850) i na podstawie § 469 tytułu II części II powszechnego prawa krajowego rozporządza się po naradzeniu się z magistratem na obwód gminy miasta Kościan niniejszem co następuje: § 1. Chowanie zwłok na cmentarzach, należących do katolickiego stowarzyszenia religijnego w obwodzie miasta Kościana odbywać się jedynie może, jeżeli proboszcz parafii zawiadomiony został o śmierci nieboszczyka i jeżeli tenże proboszcz udzielił wskazówki co do miejsca grobu. § 2. Kopanie grobów przez niepowołane do tego osoby zakazuje się. Uprawnioną do tego jest jedynie osoba przez administracyę kościelną do tego upoważniona. § 3. Przekroczenia przeciwko powyższemu rozporządzeniem karane będą grzywnami aż do wysokości 30, odnośnie więzieniem aż do tygodnia. Rozporządzenie niniejsze otrzymuje moc obowiązującą z ogłoszeniem go w Dzienniku dla powiatu kościańskiego. Kościan, 9 maja 1877. Administracya policyjna, Krug. Powyższe rozporządzenie zatwierdzamy niniejszem. Poznań, 17 maja 1877. Królewska rejencya, wydział dla spraw wewnętrznych. Baron v. Massenbach.“

* Nadzwyczajne Walne Zebranie Kasy oszczędności i pożyczki w Miłosławiu, zap. Spółki, odbędzie się w Miłosławiu dnia 27 maja r. b. o godzinie 4 po południu na sali w Bazarze; na porządku dziennym: zmiana ustaw Spółki.

* W Dziechowie pod Gniezmem wykopano dnia 19 b. m. grób Hunów a w pobliżu tegoż szkieleł, jak się zdaje, kobiece, który już dawno w ziemi spoczywać musiał. Być może, iż to jest ofiara przed wielu latami popełnionej zbrodni.

* O przebiegu wieca katolickiego, odbytego w drugie święto Zielonych Świątek w Gostyniu, piszą do Orodownika pod dnem 22 b. m. co następuje:

Wczoraj, w drugie święto, odbył się tu wiec za staraniem księdza Zinglera, proboszcza żytowieckiego, i kilku obywateli gostyńskich na uczenie 50-letniego jubileuszu Ojca św. Mimo bardzo złego powietrza i dróg od dwudniowego deszczu prawie przemokłych zebrało się około sześćset słuchaczy z miasta i wsi okolicznych w stodołę p. Dobrowolskiego. Wiec zagal krótko po 5 godzinie p. Janaszewski, słózar, na przewodniczącym obrano p. Marcina Czabajskiego, obywatela gostyńskiego, poczem p. Janaszewski, odwołując się na to, że wszyscy zebrałi się w jednej myśli, wniósł, aby na samym wstępie wieca uchwalili adres do Ojca św. z życzeniami jubileuszem. Gdy się zgromadzenie na to zgodziło, odczytał p. J. adres wniuszający Ojcu św. tak długich lat, zapewniający o wierności do Stolicy Apostolskiej i upraszający o błogosławieństwo. Adres ten, uchwalony, zgodnie będzie posłany na ręce ks. Kardynała hr. Ledóchowskiego. Następnie zabrał głos dr. Szymański i z okazji uroczystości mówił, jak w ostatnich 6 latach z sprawą Kościoła wiązała się ściśle sprawa narodowa i jak lud polski w tym czasie zaprawiał się do obrony jednej i dru-

gój. Po nim zabrał głos ks. proboszcz Zingler i w blisko półgodzinnej mowie opowiadał zgromadzonym w drobnych szczegółach życie, czyny Piusa IX., zaślugi jego dla Kościoła i co zrobił dla Polski i mowę swą zakończył okrzykiem na cześć Ojca św., na co w stodołę rozległo się trzykrotne: niech żyje Ojciec św.

W końcu na wniosek p. Janaszewskiego uchwalono, aby w Gostyniu i w parafii urządzić iluminacyę w dzień 3 czerwca, prócz tego w Gostyniu pochód z lampionami, których dostać można u tutejszego introligatora, p. Podlaskiego. Na tój wiec szczęśliwie zakończył po trzygodzinnym trwaniu.

Donoszę Wam też, że ks. prob. Zingler, mimo swj choroby ócz, musi się udać w ciągu dwóch tygodni do więzienia w Koźminie, na 4-miesięczny nie dobrowolny pobyt tamże.

* W Lwówku znalazły dzieci, zbierające w sobotę przed Zielonemi Świątkami łabuzie, w rowie miejskim trupa dziecka, którego ręce i nogi były związane. Ciało to leżało już, jak się zdaje, kilka dni w wodzie. Dotąd nie udało się wykręcić zbrodniarki.

* W Wielkich Strzelcach, na Górnym Szlaku odebrał sobie dnia 14 b. m. życie wystrzałem z pistoletu uceń niższej sekundy z powodów nieznanych. — W Grotkowie zaś zastrzelił uceń piekarski swego kolegę.

* Targ na wełnę w Toruniu odbędzie się w tym roku w dniach 13 i 14 czerwca. Zgłoszenia o składki na wełnę w nakrytych miejscach należy do 10 czerwca do południa przesłać do tamtejszej izby handlowej przy podaniu flóści dostawcy się mającej wełny.

* Stan wody na Wiśle pod Toruniem wynosił wczoraj stóp 11 cali 8; przybiera dalej. Pod Krakowem nastąpił znaczny wylów. Powódź zalała zupełnie Błonie, Piaski i inne miejscowości, a w wielu punktach wystąpiła woda z brzegów i zrzuciła znaczne szkody. Z Warszawy donoszą, że tam również spodziewany jest wylów.

* Badania archeologiczne w prowincji pruskiej, dokonane z ramienia toruńskiego Towarzystwa Naukowego biejącej już wiosny, odkryły nowe pomniki przedhistoryczne, znalezione w Mgowie i w Trzebczu. W pierwszej miejscowości odkryto grób, należący do znanych już w kraju grobów kamiennych, w których znajdują się szczątki kości ludzkiej, pochowane w urnach. W Trzebczu zaś odkryto nieznaną jeszcze u nas dotychczas rodzaj pomników, mających wielkie podobieństwo do Manhir'ów lub pewnych odmian tych ostatnich — tak zwanych Cromlech'ów. Są to wogóle pomniki złożone z głazów wielkich i z kamieni pomniejszych, ustawionych w pewne formy, n. p. w koła, trójkąty itp. z dodatkami do nich niekiedy chodników czyli alei, podobnież z kamieni w dwa rzędy ułożonych. Ogólną rodzajową nazwą pomnikom takim może służyć nazwami: kamienie ustawiane. W pomnikach takich znajdują się rozmaite współczesne im wyroby przypadkowo zatracone lub z umysłu złożone, a niekiedy — i groby. Pomników kamieni ustawianych w Trzebczu znaleziono trzy. W dwóch z nich wyszukane zostały pod dolną warstwą kamieni czyli pod podlogą kamienną wyroby bursztynowe, metaliczne i kamienne, oraz szczątki wyrobu ceramicznego, prawdopodobnie misy, pięknie i bogato rytowanej na zewnętrznej jej stronie. W trzecim zaś znaleziony został i grób z urnami, który w szczegółach swj budowy wyróżnia się nieco od innych znanych tu grobów kamiennych. Bliższe wiadomości i szczegóły dotyczące wzmiankowanych odkryć przedstawione będą zgromadzeniu członków Tow. Naukowego w Toruniu 24 bm., wraz ze znalezionymi przedmiotami, rysunkami danych pomników i potrzebnie i stosownie do tego objaśnieniem. (Gaz. Tor.)

* Z Prus Zachodnich wyjmujemy z Pielgrzymstwa następujące wiadomości:

Dnia 16 b. m. odbyło się walne zebranie akcyonaryuszów „Banku różniczego i przemysłowego w Starogardzie“, spowodowane ciężką chorobą dotychczasowego Dyrektora Banku, radcy ziwstwa p. Hiacentego Jackowskiego z Jabłowa, który, gdy to piszemy, niestety pewnie dogorywa. Na jego miejsce Dyrektorem Banku obrano p. Stanisława Thokarskiego z Górnj Brodnicy pod Kartuzami, który już od 16 lat tak godnie w sejmie pruskim jako poseł zastępuje powiat kartuski i wejherowski. Można tylko powinszować Bankowi, że po niepowodzonej stracie tak zacnego i doświadzonego Dyrektora, jakim był od początku istnienia Banku p. H. Jackowski, udało się uzyskać tak poważanego i szanowanego następcę. Potem obrano jeszcze członkiem Rady Nadzorczej p. Baranowskiego z Gdańska, co też nie małą korzyścią dla Banku, gdyż ów pan znany jest tak z nieposzlakowanego charakteru jak i z obrotności i biegłości w prowadzeniu interesów kupieckich. Dla tego też na posiedzeniu Rady Nadzorczej, które się odbyło zaraz po ukończeniu obrad walnego zebrania, taż Rada Nadzorcza obrala go swoim przewodniczącym. — W Chelmnie przechodziła w zaprzęsim tygodniu kobieta z synkiem przez rynek, kiedy właśnie z kramu kupca Hirschberg lampę, w której się potroiło w czerwoarze palić zaczął, wyrzucono z obawy przed eksplozją. Lampą ugodzono kobietę w głowę, olej się rozlał i w okamgnieniu nieszczęśliwej kapeluszy i chustki palić się zaczęły. Ludzie nadbiegli wprawdzie zaraz, zagasiłi ogień, lecz nieszczęśliwa pomimo to znaczne odniosła rany. — Tamże noszą się od dawna z projektami rozszerzenia miasta nad szosą grudziądzką przez tak zwaną Bramkę, t. j. bastyon w starym murze miejskim, w którym dołem brama, góra kaplica z obrazem Matki Boskiej chelmińskiej. Gdy władze miejskie od lat na jedno zgodzić się nie mogą, odniesiono się teraz do rejencyi po ostateczną decyzję — W Świeciu spadł cieśla z budynku na Nowem mieście tak nieszczęśliwie, że w trzech dniach umarł. — Na żarnice wiele dotychczas tam już dzieci pomierało. — Ksiądz dr. Borrassch, proboszcz w Oliwie, któremu rząd wypłacił pensyę, choć żadnego oświadczenia co do uznania ustaw majowych nie złożył, widząc, że u największej części parafian zaufania potrzebnego do korzystnego działania nie ma, spowodowany też słabością zdrowia, rzekł się dobrowolnie tego probostwa. — W Wejherowie 10-letnia córka wdowy Mejkowskiej, wysłana od matki po piasek położony przy katolickim cmentarzu, onegdaj tam zasypana została i wyciągnięto dziecko jako trupa, choć się z pomocą pospieszono.

* Z Aten donoszą do Koeln. Z. t. d., że w Olimpii znalezione w świątyni Hery dobrze utrzymany posąg Hermesa z chłopięciem Bachusem na ręku. Sądzą, że statua ta jest dziełem Praxitelesa.

* Kalendarz. Jutro, w piątek dnia 25 maja, Urbana i Grzegorza VII. Wschód słońca o godzinie 3 minut 53. Zachód o godzinie 8 minut 1.

Długość dnia 16 godzin 8 minut. Wypadki historyczne. 992 Śmierć Mieczysława I — 1612 Urodzenie królewicza Jana Alberta. — 1831 Bitwa pod Jakaciami.

(Gz.) Gniezno, 23 maja. (Majówka. — Obwieszczenie. — Nosaczna. — Dzierżawa łąk. — Prace topograficzne. — Pokwitowanie. — Z rejestrów cywilnych. — Wystawa.) Tutejsze towarzystwo przemysłowe zapowiedziało na czwartek dnia 24 b. m. po południu zabawę majową w Jelonku. W program tójże zabawy wchodził śpiew wydziału muzycznego towarzystwa, koncert orkiestry, tańce, zbijanie garnków i orla o premie, również o premie wysięgi w miechach, strzelanie do tarczy, puszczanie balonów, śpiew, nakoniec iluminacya i ognie sztuczne. Na ten sam dzień o godzinie 4 po południu naznaczony został termin w biurze tutejszego magistratu w celu poruczenia robót tycających się sprzętów turniejowych dla tutejszej szkoły katolickiej. Koszta obliczono na 270 m. 50 f., warunki przejrzyć można w registraturze tutejszego magistratu.

W Wierzycach, wsi należącej do pana Błodau, pojawiła się między koniami nosaczina. Wskutek tego wydal tutejszy radca ziemski rozporządzenie, aby w myśl prawa z dnia 25 czerwca 1875 wedle § 20 podwórze rzeczonożnego dominium na przeciąg czasu 3 miesięcy zamknięciem zostało dla zwierząt i takich przedmiotów, za pomocą których zaraza w dalsze strony roznieśiona być może.

Co do dzierżawy łąk do tutejszego seminarium duchownego należącej naznaczony został przez król. komisarza dla zarządu majątkiem arcybiskupim archidiecezy gnieźnieńskiej, p. Perkuhn, w celu licytacji nowy termin na dzień 25 b. m. na godzinę 3 po południu w budynku seminarijnym. Warunki dzierżawy ogłoszone zostaną w terminie, mogą być także poprzednio u dozory seminarijnego przejrane.

W ciągu bieżącego lata, dokonane zostaną w naszym powiecie wymiary trygonologiczne pod kierunkiem majora Schreiber, pełniącego obowiązki szefa wydziału trygonometrycznego pomiarów kraju.

Dozór kościoła św. Trójcy udzielił rentantowi kasy kościelnej panu Theurichowi na posiedzeniu w dniu 17 b. r. odbytem z dochodów i rozchodów kościoła św. Trójcy i Franciszkańskiego za rok 1876 pokwitowanie; rachunki dla członków gminy są do przejrzenia w lokalu p. Theuricha do dnia 27 bm. wyłożone.

W dniu 11 i 12 b. m. wedle rejestrów stanu cywilnego urodziło się w mieście naszym 10 dzieci (z tych 1 nieślubne), 2 pary wstąpiły w związek małżeński, przypadków śmierci w tych 2 dniach zaszło dziewięć.

Gnieźnieńskie rolnicze towarzystwo (niemieckie) urządzi tu na kościelnym targowisku 28 b. m. wystawę koni i bydła, wznacząca za najlepsze okazy nagrody od 30 do 100 marek, mając na celu głównie mniejszych gospodarzy. W razie niepogody odbędzie się wystawa w budynku.

ROZMAITOŚCI.

*** Balzac na Ukrainie.** Kilka nowych i ciekawych szczegółów podaje Kurjer Codzienny o pobycie tego pisarza francuskiego na Ukrainie. Kiedy go widziałem, pisał autor, mniej więcej na rok przed śmiercią, był to człowiek dość pulchawy, przysadkowaty, o szerokich ramionach, głowy dość niekształtnej, bo węższej u góry, twarzy szerokiej i pulchnej, cerę miał już naówczas chorośliwą. Ukraina była dlań nowością, wszystkiemu się bawił, nawet bujnie rosnącym tam ostem, czyli jak po miejcowemu zwą bodiakami. Ubiór jego był nieco fantazyjny, lecz nie wyszukany, ani też zamierzony dla zwrócenia oczów ludzkich. Jak się do niektórych pseudo-geniuszom wydarza; szczególnie przypadł mu do smaku strój chłopów ukraińskich, poczytywał go za piękny i wygodny i podczas swojego tam bytu najczęściej go używał.

Zabawna w nim była pretensja podczas pobytu na Ukrainie do znajomości mowy miejscowej, a z pochwytnych kilkunastu wyrazów, z francuska przerobionych, kleił najzabawniejsze frazesy. Nie doskonałego, kiedy ze starszym sędzią *** sąsiadem żony, nieumiejącym ani słowa po francusku, całe godziny na rozmowie trawił. Usłmiali się zawsze do rozpuku, a wracając z pogadanki, Balzac mawiał uradowany:

— Ależ to ubawilem się avec le singe, — tak wyraz „sędzia“ z francuska wymawiał — i niechże teraz kto mi wytłumaczy, że mowy ludzkie od bieguna do bieguna nie są jedne i te same i że każda z nich dla wszystkich nie jest zrozumiała.

Pomimo nurtującej w nim ciężkiej choroby, humoru był niezrównanego, a radby się wszystkiemu zabawić. Schlachta też go wiele lubiła i zjeżdżano się do Wierzyc, majątku pani Balzakowej, jak na odpust, aby się

temu znakomitemu człowiekowi przypatrzeć. Już to skoro się wieść rozeszła o małżeństwo pani Hańskiej, o małżeństwo wychodzącym po za obręb staro-ukraińskiego obyczaju, według którego szlachcianka czyli obywatelka z równym sobie obywatelem stawiała tylko na kobiercu ślubnym, zaciekała się szlachta nie pomalu, raz że to alians był niernormalny, a potem że taki, co książki całe pisze i to jeszcze francuskie, przyjeżdża do skwirskiego powiatu. Z drugiej strony prawda i to, że wówczas jeszcze nie mieliśmy tak jak dziś znacznej liczby utalentowanych literatów i że tych rzadkich pracowników pióra pewien urok i pojęcie jako o nadziemskich istotach odczuwały. Nim tedy Balzak przyjechał, już uwijała się szlachta po rozmaitych gościnicach, a na wyprzodki, kto go zachwyci i pochwali się, że pierwszy mu w oczy spojrział. Zapalił tedy nieznanym podrodkiem po drogach, a jeżeli jeszcze nadarzył się eudzoziemiec, nie dawał mu spokoju, dopytując się, azali nie jest Balzakiem?

Pociągi przybywają

od 15 maja 1877.

Z Krzyża do Poznania:

pociąg osobowy klasa 1-4 o 4 godz. 37 min. rano
pociąg mieszany - 2-4 o 8 - 10 - przed połn.
pociąg osobowy - 1-4 o 3 - 54 - po połudn.
pociąg mieszany - 2-4 o 9 - 33 - wieczorem

Z Wrocławia do Poznania:

pociąg osobowy (z Leszna) klasa 1-4 o 8 godz. 17 min. przed połn.
pociąg osobowy - 1-4 o 10 - 47 - przed połn.
pociąg osobowy - 1-4 o 3 - 52 - po połudn.
pociąg osobowy - 1-4 o 11 - 20 - wieczorem

Z Bydgoszczy-Torunia do Poznania:

pociąg mieszany (z Gniezna) klasa 1-4 o 8 godz. 9 min. przed połn.
pociąg osobowy - 1-4 o 10 - 15 - przed połn.
pociąg mieszany - 1-4 o 3 - 34 - po połudn.
pociąg osobowy - 1-4 o 9 - 47 - wieczorem

Z Frankfurtu n/O-Gubeny do Poznania:

pociąg mieszany klasa 1-4 o 9 godz. 48 min. przed połn.
pociąg osobowy - 1-4 o 3 - 5 - po połudn.
pociąg pospieszny - 1-3 o 5 - 51 - po połudn.
pociąg osobowy - 1-4 o 9 - 46 - wieczorem

Z Kłoborku do Poznania:

pociąg osobowy (z Ostrowa) klasa 1-4 o 9 godz. 33 min. przed połn.
pociąg osobowy - 1-4 o 2 - 41 - po połudn.
pociąg mieszany - 2-4 o 7 - 23 - wieczorem

(Nadesłano.)

Kronika żałobna rodzin Wielkopolskich

Dodatek dobrowolny po 4 marki od egzemplarzy dawniej zaobronionych nadesłał dalej: Hrabina Kręska z Grebanina, M. hr. B. z P., poseł Bogusław Żubiński z Karczyna, Włodzimierz Jańczakowski z Radomic, A. B. z C., Trzeźniński z Poznania, Władysław Kosiński z Poznania i Witold Zakrzewski z Linówca.

Teodor Zychliński

Poznań, 21 maja 1877. Ś. Marcin 43.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 24 maja.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Moraczewski z Chwał, Skrzydlewska z Mechlina, Kowalski z Sarbinowa, Sokolnicki z Tarnowa, Chładowski z Wrocławia, Zuchowski z Granowa, książę Sułkowski z Rydzyny.

GIEŁDA.

Poznań, dnia 24 maja 1877.

Zyto. (za 20 ctr.) wypow. — ctr. cena wypow. 165, na wiosnę — kwiec. — maj 165, — maj-czerw. — czerw.-lipiec —, — lipiec-sierp. — marki.

Okowita. (z beczką) pr. 100 l. Tralles. Wypowiedz. 00,000 litr., cena wypowiedziano 51,80 — na maj 51,80 — kwiecień-maj —, — czerwiec — 52,30 —, — lipiec 53,10 sierp. 53,90 —, — wrzes. 54,40 marek.

Okowita w miejscu (bez beczki) 51, — mrk.

Ceny ziemiopłodów na targach zamiejscowych.

Wrocław, 23 maja.

Zyto. (za 2000 funt.) niżej, wypowiedz. 4000 cent., na upł. wyp. — plc. kwiec. — maj 168 żąd., — plac. maj-czerw. 163,50 plc., czerw.-lipiec 162,50 — 1,50 pl.ż. lipiec-sierpień 163 żąd., wrzes.-paźdź. 163 żąd.

Pszenvica: 240 żąd., — maj-czerw. 240 żąd. czerw.-lip. — plc. wyp. — ctr. O wies: 135,60 plac., maj-czerw. 135,50 placono, czerw.-lipiec 135,50 żąd., lip.-sierp. — pl., wyp. — ctr. Rzep. — żąd., wyp. — cent.

Olj rzepiowy: spok., wypowiedz. — cent. w miejscu 67, — żąd. kw. —, — żądano, maj 67, — żąd. maj-czerwiec 67, — żąd., czerw.-lip. 67, — żąd., wrzesień-paźd. 64,50 żąd.

Okowita: stałe, wypow., 10,000 litr., w miejscu 53, — żąd. 52, — pl., maj, maj-czerw. i czerw.-lip., 52,30 — 53,10 żąd. i plac., lipiec-sierp. 53,80 żąd., —, — plac., sierp.-wrzes. 54,50 plc.

Ceny targowe w Wrocławiu

dnia 23 maja 1877.

Postanowienia miejskiej deputacyi targowej.	Za 100 kilogramów					
	ciężki		średni		lekki towar	
	naj-wyż.	naj-niż.	naj-wyż.	naj-niż.	naj-wyż.	naj-niż.
Pszenvica biała	23	22,40	24,90	24,10	21,70	21,10
„ żółta	22,90	22,30	24,60	23,90	21,20	20,80
Zyto	18,80	18,20	17,60	17,20	16,80	15,70
Jęczmień	16	15,40	15	14,80	14,10	13,40
Owies	15,20	15	14,60	14,30	14	13,20
Groch	16,20	15,90	14,90	14,20	13,70	12,80

Ceny wypowiedziane na 24 maja: żyto 168, — m. pszenica 240 — marek, jęczmień —, — marek, owies 135,50 m., rzep — m. olej rzepiowy 67, — m., okowita 53,10 m.

Notatka giełdowa spirytusu kartofl. za 100 litr. 100 pte. tral. w miejscu 52, — żąd. 53, — pl.

Koniczyna do siewu, czerwona niezna., za 50 kilo. 40 — 45 — 52 — 66 — 70 — 76 mrk.; biała słabo, 40 — 42 — 50 — 63 — 68 marek.

Makuchy rzepiowe niezna., za 50 kil 7,20 — 7,50 mar.

Makuchy siem. niez., za 50 kil. 9,30 — 9,70 m. Eubiu wyżej, żółty 10,60 — 11,60 — 12,40 mrk., nieb. 10,50 — 11,50 — 12,20 m.
Tyotka stałe, za 50 kilogr. 22 — 25 — 28 m.
Len wyżej.

Siemię lniane	100 kilogr.	27	—	25	—	23	—
Rzep zimowy	—	29	—	26	—	25	—
Rzepik zimowy	—	27	50	23	50	21	50
Rzepik letowy	—	29	—	25	—	21	—
Linca	—	22	50	20	50	17	50

Siano 2,80 — 3,20 m. za 50 kil.
Słoma 28,50 — 30, — za kopę 600 kil.

Mąka niezna. za 100 kilogr. Pszenica 35 — 36 mrk. Rżanna piękna 29, — 30 — marek. Rżanna średnia 28 — 29 marek. Osucie rżanne 11,75 — 12,25 marek. Osucie pszenne 10 — 10,50 marek.

Telegram giełdowy

Kuryera Poznańskiego.

Berlin, dnia 23 maja 1877. (Kursa końcowe.)
Pszenvica słabo Wypow. żyta 2150
Maj-czerw. 158,50 Wypow. okow. 10,000
Wrzes.-paźdź. 131,56

Kapitały.
Galicyjanie 75,75
Pr. pap. państw. 93,25
Poz. 4% list. z. 93,30
Poz. list. ren. 94,40
Austr. los 1860 93, —
Włochy 63,90
Amerykany 99,60
Turki 8,10
7 1/2% Rumuń. 11,25
Pol. lik. l. zast. 54,70
Rosyj. bknot. 219,50
Sreb. rent. aust. 51, —
Aus. akc. kred. 210,50
Kolej Państw. 345, —
Lombardy 118,50

Okowita stałe w miejscu 53,30
Maj-czerw. 53,30
Czerw.-lip. 53,80
Lipiec-sierp. 54,80
Owies Wrzes.-paźd. 152, —
Maj 66,50
Wrzes.-paźdź. 64,75
Petroleum w miejscu —
Maj 13, —

Szczecin, dnia 23 maja 1877. (Kursa końcowe.)
Pszenvica słabo 248, —
Czerw.-lipiec 233, —
Sierp.-wrzes. 233, —
Zyto słabo 158, —
Czerw.-lipiec 162, —
Wrzes.-paźd. 162, —
Olj rzep. spok. 66,50
Maj 66,50
Wrzes.-paźdź. 64,75

Berlin, 23 maja 1877. (Kursa końcowe.)
March. Pozn. kolj. 15 75 | L. z. ros. ziem. ks. 71 —
Priority 66 10 | Pols. 5% listy zast. 62 90
Kol.-Mind. kolj. 90 60 | Pozn. bank prowinc. 99 50
Reńska kolj. 99 70 | Kwilecki Potocki 69 —
Górnoszlaska 118 — | Pozn. sprit. akc. 41 75
Austr. półn.-wsch. k. 168 50 | Bank rzeszy n. 154 90
Kolj Rudolfa 40 60 | Diskont. udziały 90 —
Austr. banknoty 157 90 | Szląsk. stow. bank. 82 25
Austr. renta złota 55 10 | Centr. f. Industr. 67 —
Ros.-Ang. poz. 1871 75 90 | Laurahütte 61 75
— poz. prem. 1866 129 50 | Pozn. 4% listy zast 93 30
Węg. 6% asyg. skar. 77 10 | Pozn. renta 93 30

W środę po południu o 4 godzinie zasnął w Panu opatrzony św. Sakramentami śp. (978)

Jakób Zmura

w 76 roku życia swego.
Pogrzeb odbędzie się w Gogolewie w sobotę 26 b. m. o 9 rano do kościoła, po nabożeństwie zaś do grobu.

Dla pp. księgarzy!

„Kronika Żałobna Rodzin Wielkopolskich“ itd., zawierająca przeszło 2000 nekrologów i około 100 rodowodów, opartych po większej części na aktach grodzkich, a obejmująca wraz z dodatkiem, w którym się mieszczą wspomnienia pośmiertne osób zmarłych podczas druku aż do 15 mb. lub pominiętych w głównem dziele, około 40 arkuszy ścisłego druku, jest na ukonczeniu. — Przedpłaćcieli jest dotąd około 500. Zamierzam resztę nakładu w ilości 500 egzemplarzy albo ryczałtem, albo w partytach po 100 egz. za gotówkę odstąpić. Cena przedpłaty wynosiła 10 marek; cena sklepowa ustanowiona na 15 marek 15.

Łaskawe w tej mierze oferty przyjmuje wprost bez pośrednictwa Poznań, 16 maja 1877 r.

Teodor Zychliński
Św. Marcin Nr. 43.

Parowniki do perek

zalecające się przedewszystkiem pojedynczem urządzeniem, nie podlegające żadnym przepisom rządowym, które można ustawić w każdym budynku, pozwalam sobie polecić panom interesantom. Blisko sto takich parowników różnej wielkości, które dotychczas odstawiłem, okazały się także przy użyciu nader praktycznymi, a niska ich cena pozwala zastósowanie takowych nawet w najmniejszych gospodarstwach. (834)

Blizszego objaśnienia na żądanie z największą chęcią udzielam, gotowe zaś parowniki są w mojej fabryce każdego czasu do obejrzenia.

J. KRYSIEWICZ
Św. Marcin Nr. 65.

Henryk Oostendorp
w Rees nad granicą holend.

rozsyła fabrykaty swoje: (808)

hollanderskich cygar i tytoni

prywatnej Publiczności po cenach en gros i przesyła cenniki franko.

Zebrańskie zwyczajne towarzystwa muzyczne odbędzie się w piątek dnia 18 maja o 8 godz. wieczorem w Bazarze. 707) Zarząd.

Do wełny!

drelichy, gotowe wałtuchy, téż czworokątne w wszelkich rozmiarach gotowe płachty do rzepiu itd.

miechy

poleca jak najtaniej (687)

S. Kantorowicz
Stary Rynek 68
narożnik Nowej ulicy.

Napój MAJOWY

z wina mozelskiego po 1 m. 10 fen. — z butelką od reńskiego wina — poleca od dziś cukiernia (810)

Ant. Pfitznera

Ważne dla cierpiących na reumatyzm.

Wskutek szybkiej pomocy jakiej przez **balsam Bilzingera** w mych kilkoletnich a ciężkich cierpieniach reumatycznych doznałam, i ponieważ wskutek serdecznego podziękowania przez publiczne ogłoszenie nadchodzą teraz do mnie z wszec stron zapytania, którym z największą przyjemnością z względu dobro wszystkich cierpiac. odpowiadam, pozwalam sobie donieść, iż teraz mieszkam w Erfurcie Mantingasse 10.

Marya Hufeld.

*) Do nabycia w aptece pana **Elsnera.** (892)

Niniejszém zwracam uwagę na wychodzące mym nakładem dzieło:

Emancypacya i równouprawnienie kobiety

napisal **Stanisław Bronikowski.**

Praca ta, wedle znawców nie tylko rzeczywistej wartości, ale i na głębszych studiach oparta, wyjdzie na początku czerwca rb. i obejmie około 400 stronnic druku w Sec.

Cena prenumeracyjna, licząc na licznych odbiorców, wynosi

tylko 5 marek

i proszę o uwiadomienie mię najpóźniej do końca bm. Po wyjściu cena zostanie podwyższoną. (921)

Jarosław Leitgeber
plac Wilhelmowski 17.

Austryackie wina

poleca wskutek nizkiego kursu austryackich guldenów po niżej podanych taniach cenach: (920)

Nussbergskie za 100 litr. = 130 but. reń. 90 mrk.
Klosterneuburgskie 110 „
Gumpoldskirchski wybór 130 „
Klosterneuburgskie wina prałac. 150 „
Styryjskie „Capellenwein“ 150 „

w beczkach po 30, 60, 100 i 140 litrów.

Powyżej podane wina posiadam wprost od posiadzcicieli winni i dla tego téż mogę z względu na czystość, na sprawianie apetytu jako téż strawność, takowe osobliwie polecić

Feliks Przyszkowski
hurt. skład wina w Raciborzu.

Dla rzetelnych zamiejscowych kupców z zaliczka 30,000, 60,000, 100,000, 200,000 do 3,000,000 Marek poszukuje nalychnych i stósownych dóbr rycerskich i majątków, i proszę panów właścicieli mających chęć sprzedazy, aby się niezwłocznie do mnie zgłosili.

IZYDOR LICHT, agent dóbr w Poznaniu.

Tania Kucharka

czyli zbiór doświadczonych sposobów przyrządzania potraw i ciast przez **B. Braqueville.** 130 stron.
Cena zniżona tylko 1 mrk.
Za przysłaniem 1 mrk. 25 fen. odsyła się franko. (930)

Józef Jołowicz
księgarz w Poznaniu.

PENSYONAT

dla młodz. szkól. — przygotowania do wyższ. kl. gimn. i realn. lub do egzam. jednor. — korepetycje; dozór nieustanny. Opłat rocz. 400 tal., — z nauką 600

K. Hadasza
w Wrocławiu Vorwerkstr. 13

Sprzedaż tegorocznych

traw

na łąkach do **Dominium Jaraczewa** należącego rozpocznie się dnia **11 czerwca.** (979)

Z powodu oddania dzierżawy będzie sprzedany w dniu **27 czerwca rb.** o 1szej z połn. w **Łgoowie** p. Żerkowem przeliczycyą (979)

inwentarz żyw

składający się z

40 krów
rasy szwyc i holenderskiej,
30 koni,
600 owiec
Negretti, bardzo pięknych i trzody chlewné